

Vin Vinci & Gruby K.O, LABIRYNT (ft Królik, Stec

kiedy tracisz nadzieję
źle się dzieje wszędzie wokół
świat przeszyty kłamstwem
Przez fałszywych proroków
Zawiodłeś się znowu
A miało być inaczej
W głowie nienawiść się rodzi
Że nigdy nie wybaczę
Wszelkie siły tracę
Miałem spełnić swe marzenia
Były plany, tamte plany dawno nie mają znaczenia
Podejście zmieniam, bo po co tracić nerwy
W jebanym melanżu rzadko robiłem przerwy
Biorę się za prace, a za stare błędy płacę
Pare spalonych mostów, ale już dorosły facet
Nie zachowam się jak dzieciak, bo mój doświadczenia plecak
Daje mi do zrozumienia, żebym do celu wciąż leciał
Przeciwności losu, na bary ciężary rzucam
Walczę nieustannie, ile tlenu będzie w płucach
Urodzony by przegrać, a żyję żeby walczyć
Rzucają mi kłody, ale nie wrócę na tarczy

Ja idę mimo to ze kreta ma droga
Diabeł zerka i kusi mnie co raz Mimo ze się strać stronę Boga
W labiryncie życia, gdzie blaski i cienie
Dobrze pamiętam gdzie me korzenie
I co ma dla mnie znaczenie